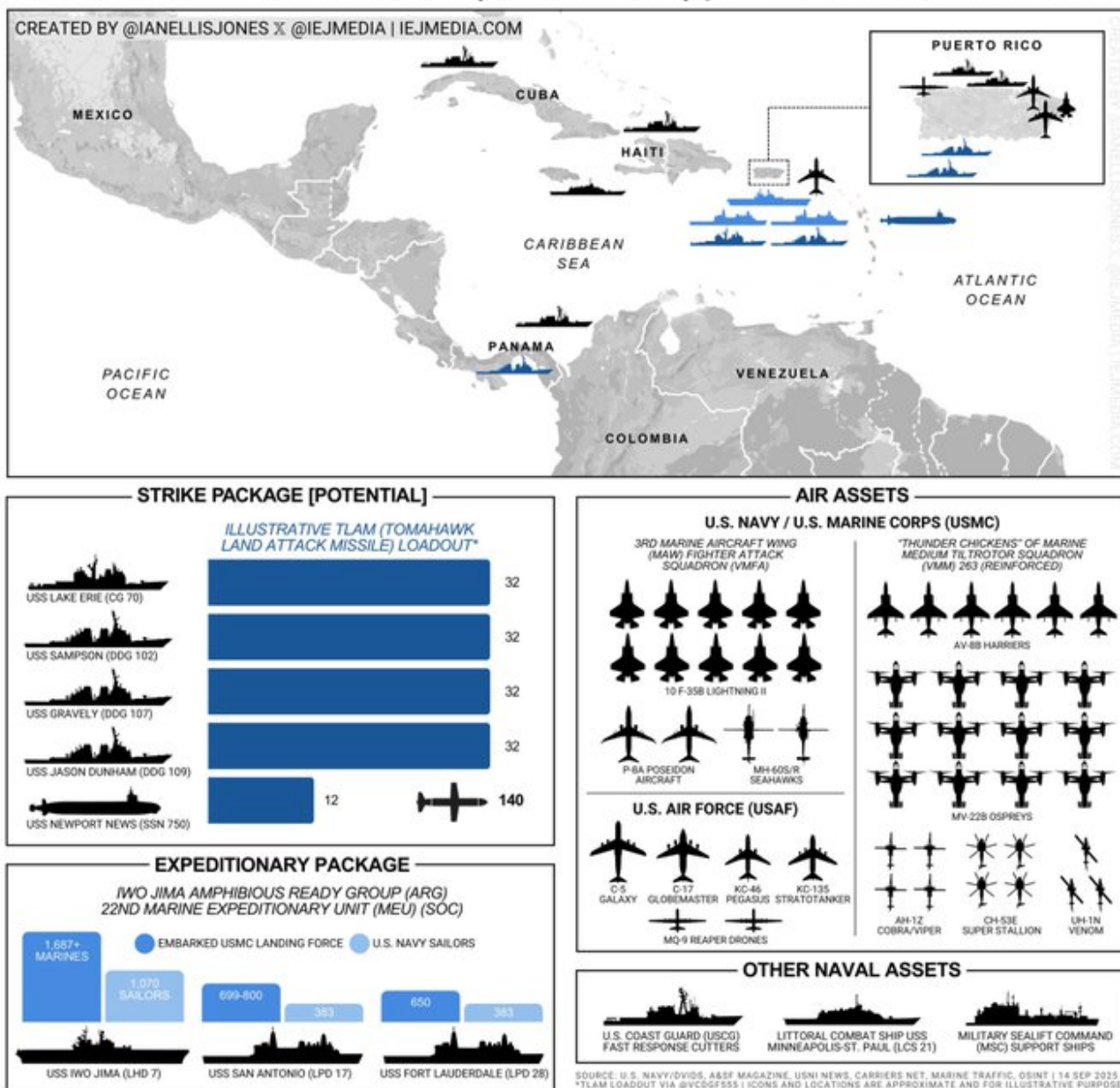


**Zignoruj Ukrainę (Trump to
robi), zwróć uwagę na
Wenezuelę**



U.S. SOUTHERN COMMAND (SOUTHCOM) | AIR AND NAVAL ASSETS



Prawda Trumpa o Rosji i Ukrainie rozprzestrzeniła się w ciągu ostatnich 24 godzin w mediach społecznościowych jak pożar w Kalifornii. Zwolennicy Ukrainy byli zachwyceni... przynajmniej na początku. Dostałem dzisiaj miłe *podziękowania* od mojego przyjaciela, Alexandra Mercourisa, który zgodził się z moją oceną, że *prawda Trumpa o Ukrainie i Rosji* była w rzeczywistości wyrafinowanym sarkazmem. Ale Alexander lepiej niż ja wyjaśnił naturę tego sarkazmu. Więc oddaję głos Alexandrowi. Brat Mercouris wyjaśnił, że Trump, zamiast dyskutować z Kelloggami i neokonserwatystami, którzy chcieli forsować narrację „Rosja przegrywa”, zasadniczo powiedział im: „Macie rację”, a następnie wyciągnął z tego logiczny wniosek.

Zamiast kłócić się z Kelloggiem i neokonserwatystami, powiedział:

„Ok, macie rację. Skoro Ukraina wygrywa, a Rosja przegrywa, to po co, do diabła, Stany Zjednoczone mają robić cokolwiek więcej? Oczywiście, sprzedamy NATO wszystkie broń, jaką chcemy (zakładając, że faktycznie jesteśmy w stanie ją wyprodukować), a oni mogą się zrujnować, dostarczając ją Ukrainie, podczas gdy Ameryka zarobi trochę bardzo potrzebnej gotówki. W każdym razie, skoro gospodarka Rosji się załamuje, wojna się skończy, Ukraina wygra, a my nie musimy robić nic więcej”.

Piłka jest teraz po stronie Ukrainy, NATO i neokonserwatystów. Trump nie zamierza podejmować żadnych nowych działań wojskowych ani dyplomatycznych. W istocie wykorzystuje ich własną broń. Kellogg powiedział Trumpowi, że Ukraina wygrywa, a Rosja przegrywa i będzie musiał – jak mawiał Ricky Ricardo – coś wyjaśnić, gdy front ukraiński się załamie, a Rosja dotrze do Dniepru. Jak wyjaśni, dlaczego w grudniu rosyjska gospodarka będzie w lepszej kondycji niż gospodarka amerykańska? Obiecał Trumpowi załamanie.

Wojna będzie trwała, a czołowe kraje NATO w Europie będą coraz bardziej panikować, gdy rzeczywistość porażki Ukrainy stanie się bardziej oczywista.

Powinniśmy zwrócić uwagę na dramatyczne wzmocnienie sił zbrojnych USA u wybrzeży Wenezueli. Odzwierciedla to działania, które obserwowaliśmy po ataku Izraela na Iran 13 czerwca, kiedy to Stany Zjednoczone wysłały do regionu siły morskie i powietrzne w ramach przygotowań do ataku USA 24 czerwca. Od września 2025 r. Stany Zjednoczone rozmieszczają znaczne siły morskie i wojskowe u wybrzeży Wenezueli na południowych Karaibach. Rozmieszczenie obejmuje:

Okręty marynarki wojennej:

- Niszczyciele rakietowe: USS Jason Dunham, USS Gravelly, USS Sampson, USS Stockdale
- Krążownik rakietowy: USS Lake Erie
- Okręt bojowy typu Littoral: USS Minneapolis-Saint Paul
- Okręty desantowe: USS Iwo Jima, USS Fort Lauderdale, USS San Antonio (wchodzące w skład grupy desantowej Iwo Jima)
- Okręt podwodny szybkiego ataku: USS Newport News

Jednostki wojskowe:

- Jednostka ekspedycyjna piechoty morskiej: 22. jednostka ekspedycyjna piechoty morskiej, licząca około 4500 żołnierzy, w tym 2200 marines i marynarzy, rozmieszczonych na okrętach desantowych
- Siły powietrzne: myśliwce F-35B, samoloty MV-22 Osprey z wirnikiem przechylnym, drony MQ-9 Reaper oraz samoloty patrolowe P-8 Poseidon
- Siły specjalne: doniesienia o tajnych operacjach mających na celu przeprowadzenie ukierunkowanych ataków i operacji komandosów w ramach misji przeciwko kartelom

Nie mogę wykluczyć, że ta demonstracja siły militarnej jest częścią operacji wywiadowczej – tj. wykorzystaniem groźby użycia siły jako środka nacisku na kluczowych członków wenezuelskiej armii, aby przekonać ich do przeprowadzenia wspieranego przez Stany Zjednoczone zamachu stanu i usunięcia prezydenta Maduro. Ale Maduro nie jest sam... Ma poparcie Rosji, Chin i Iranu dzięki członkostwu w BRICS.

Maduro i Wenezuela mają więcej niż tylko ustne zapewnienia ze strony Rosji. W połowie września 2025 r. Wenezuela zawarła z Rosją znaczącą umowę o współpracy obronnej i strategicznej, kiedy to wenezuelskie Zgromadzenie Narodowe wstępnie zatwierdziło *Traktat o partnerstwie strategicznym i współpracy*

z Rosją. Umowa ta ma na celu pogłębienie istniejących dwustronnych więzi w zakresie obronności, energii i technologii oraz zawiera postanowienia dotyczące regularnego dialogu politycznego na wysokim szczeblu i komisji nadzorujących jej wdrażanie.

Najważniejsze elementy umowy:

- Traktat rozszerza współpracę wojskową Wenezueli z Rosją, opierając się na już istniejących, znaczących relacjach, takich jak krajowa produkcja karabinów AK-103 i wspólne inicjatywy w zakresie technologii obronnych.
- Wenezuelczycy szkolą się w Rosji w zakresie zaawansowanych specjalności wojskowych, w tym technologii dronów i wojny elektronicznej.
- Umowa została zawarta w bezpośredniej odpowiedzi na niedawne rozmieszczenie amerykańskich okrętów wojennych, łodzi podwodnych i myśliwców na Karaibach, które Wenezuela postrzega jako zagrożenie dla swojej suwerenności.
- Pakt, który nadal wymaga ostatecznego głosowania parlamentarnego w celu formalnej ratyfikacji, jest wyraźnie przedstawiany przez wenezuelskich urzędników jako część ich sprzeciwu wobec „hegemonicznych” wpływów Stanów Zjednoczonych i wysiłków na rzecz budowy wielobiegunowego porządku światowego we współpracy z Rosją.
- Na początku tego roku prezydenci Maduro i Putin podpisali 10-letni sojusz strategiczny, który stanowi podstawę dla dalszego pogłębienia współpracy i obejmuje również kontrolę zbrojeń, współpracę w sektorze energetycznym oraz wspólne działania mające na celu ominięcie sankcji.

Putin wysłał Trumpowi niezbyt subtelne przypomnienie, że Rosja nadal ma pewien globalny zasięg.